

Skrót wspólnego komunikatu polsko-libańskiego

Przyjęty na zakończenie oficjalnej wizyty w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Libanu Fouada Naftaha wspólny komunikat stwierdza, że obie strony dokonały przeglądu wzajemnych stosunków i sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza sytuacji w Europie oraz na Bliskim Wschodzie.

Obaj ministrowie stwierdzili, że proces odprężenia powinien być nadal konsekwentnie kontynuowany w interesie wszystkich państw.

Strona libańska wyraziła uznanie dla prowadzonej przez PRL polityki, zmierzającej do utrwalenia pokojowego współistnienia, umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie, w oparciu o poszanowanie zasad nienaruszalności istniejących granic, integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw europejskich.

Polska zdecydowanie potępiła agresję izraelską przeciwko Libanowi. Obie strony są zgodne, że pokój w tym regionie nie może być przywrócony bez wycofania Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich i przywrócenia praw narodowych arabskiego narodu palestyńskiego, włącznie z jego niezaprzeczalnym prawem do samostanowienia. Obie strony wyraziły nadzieję na szybkie rozpoczęcie prac przez konferencję genewską, w której powinny wziąć udział wszystkie zainteresowane strony, w tym również przedstawiciele narodu palestyńskiego.

Stwierdzono, iż podstawą sprawiedliwego uregulowania kryzysu cypryjskiego winno być ściśle przestrzeganie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Rozwiązanie problemu cypryjskiego możliwe jest jedynie przy udziale wszystkich zainteresowanych stron, w oparciu o rzeczywiste gwarancje niepodległości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Republiki Cypru.

Obie strony uzgodniły, że będą rozwijać współpracę dwustronną między Polską a Libanem we wszystkich dziedzinach.

Min. Naftaha zaprosił min. Olszowskiego, do złożenia oficjalnej wizyty w Libanie. Zaproszenie zostało przyjęte.

PAP

Współpraca partnerów warunkiem sprawnych przewozów

W przeddzień wzmocnionych przewozów jesiennych szeregowe znaczenie nabiera ściśle współdziałanie przewoźników i ich klientów, sprawną organizacją pracy, zwłaszcza za i wyładunków. Dziennikarze PAP Czesław Skrzypek z Katowic i Przemysław Kuciewicz z Gdańska ilustrują te problemy na przykładzie jednego z transportów węgla, kierowanych codziennie ze Śląska do portów naszego Wybrzeża. Dodajmy, że trasą tą przewieziono już w ciągu 8 miesięcy br. wiele milionów ton węgla, który w ładowniach statków popłynął w świat.

W jednym z ostatnich dni o godz. 6 rano na rampę katowickiej kopalni „Wujek” wjechał wolno zestaw 30 pustych węglarek o pojemności 60 ton każda. Po chwili cały skład „wahadła” — tak w terminologii kolejarskiej określa się podobny zestaw pociągu — stoi już pod płuczką węglową, gotowy do załadunku. Ruszają urządzenia zakładu przerobowego, do wagonów spływa struga węgla: dziś jest to miał węglowy i jego drobne asortymenty, dostarczane wprost z bieżącej produkcji.

W godzinach popołudniowych cały zestaw 30 wagonów jest załadowany 1800 tonami węgla.

Na kwadrans przed godz. 20 „wahadło”, rusza do Portu Północnego przez Tarnowskie Góry, do których dociera o godz. 22. Tu następuje zmiana trakcji na elektryczną i próby techniczne hamulców. Zmienia się także drużyna prowadząca pociąg, który następnego dnia o godz. 0.15 jest już w dalszej drodze. W Bydgoszczy kolejna zmiana drużyny prowadzącej. Pociąg ma w tym momencie niewielkie opóźnienie, ale po-

została część trasy przebywa w bardzo dobrym czasie i na stację Gdańsk — Przeróbka wjeżdża w kilkanaście minut po godz. 15. Suma postojów na tym odcinku trasy wynosiła zaledwie 8 minut.

Dyspozytor stacji Gdańsk — Przeróbka sprawdza przede wszystkim skład pociągu: czy wszystkie wagony są jednakowe? Zdarza się bowiem, że kopalnia zestawia pociąg z różnych wagonów i port odmawia wówczas przyjęcia takiego składu.

Pociąg z kopalni „Wujek” został właściwie zestawiony, dzięki czemu mechanizm „wahadła” może ruszyć bezzwłocznie. O godz. 16.20 na pobliskiej stacji Gdańsk Północny pociąg przejeżdża od kolejarzy portowcy. Na wyładunek i oddanie wagonów mają 3 godziny. Skład podzielony na dwie części wjeżdża na górkę rozrządową skąd wagony spycha się do wywrotnicy. Jej pojeźny bęben zaczyna się obracać, węgiel spada do znajdujących się poniżej lejów, skąd zabierają go wózki wygarniające i podają na taśmociąg. Po niespełna 2 minutach na wywrotnicy są już następne wagony.

Tempo wyładunku jest wysokie, cała operacja trwa niespełna godzinę. O 17.35 wszystkich 30 wagonów oddanych zostaje do dyspozycji kolejarzy.

A więc w opisanym przypadku zarówno kolejarze jak i portowcy spisali się znakomicie.

Wiadomo jednak, że nie zawsze jest tak dobrze. Niedługoż załadunek i wyładunek przeciąga się z powodu niesprawności urządzeń lub niezapełnienia środków transportu współdziałających z koleją.

Niektóre zakłady i przedsię-

biorstwa kończą „urzędowanie” o godz. 15 lub 16 i nikogo nie obchodzi, że wagony podstawiane są również w godzinach późniejszych i stoją wówczas nierozładowane do dnia następnego.

Z drugiej strony kolej nie zawsze podstawia wagony sukcesywnie, co w określonych przypadkach powoduje spieniężenie prac ładunkowych.

Przed „szczytem” jesiennym, będącym dla całego transportu okresem wyjątkowo trudnym, usunięcie tych wszystkich niedomagań, maksymalne usprawnienie organizacji przewozów — jest sprawą o pierwszoplanowym znaczeniu dla całej gospodarki. (PAP)

Ważna rola gospodarki morskiej

Rośnie tonaż polskiej floty handlowej

Do 296 jednostek i ponad 3 mln. ton nośności wzrosło do końca br. potencjał przewozowy polskiej floty handlowej. W porównaniu z 1969 r. liczba statków zwiększyła się więc ponad dwukrotnie, a ich łączna nośność — prawie 4 razy.

Szczególnie szybki rozwój naszej floty morskiej przypada na lata 1972—1974. Średnioroczne tempo przyrostu nośności wynosi w tym okresie powyżej 15 proc.

Rozwój ten spowodował, że polska flota handlowa zajmuje obecnie 20 miejsce w świecie i 12 w Europie.

Dysponujemy przy tym flotą coraz bardziej dostosowaną do realizacji różnorodnych zadań. W skład jej wchodzi m. in. ropo-rudo-masowce, chłodniowce i semi-kontenerowce oraz promy pasażersko-towarowe. Jest to także flota wyspecjalizowana, składająca się w ponad 94 proc. z jednostek o napędzie spalinowym, a także — jedna z najmłodszych na świecie. Obecnie więcej niż połowa tonażu przypada na jednostki w wieku do 5 lat, a ponad 70 proc. pływa po morzach nie dłużej niż 10 lat.

Równocześnie rośnie gospodarcze znaczenie naszych por-

„Salut-3“ kontynuuje badania Kosmosu

Radziecka orbitalna stacja naukowa „Salut-3“ kontynuuje wykonywanie zaplanowanego programu lotu. W czwartek do godz. 10.00 czasu moskiewskiego sterowana automatycznie stacja dokonała 1235 obrotów wokół Ziemi. Wszystkie urządzenia pokładowe stacji funkcjonują normalnie. Trwa opracowywanie przekazywanych przez „Salut-3“ informacji.

Prace w ramach głównego programu badań zostaną w pełni zakończone 23 września br. Dalszy lot „Salut-3“ będzie się odbywał zgodnie z programem uzupełniającym, przewidującym przedłużenie doświadczeń naukowo-technicznych. Stacja została wystrzelona 25 czerwca br. (PAP)

Ważna rola gospodarki morskiej

Rośnie tonaż polskiej floty handlowej

Do 296 jednostek i ponad 3 mln. ton nośności wzrosło do końca br. potencjał przewozowy polskiej floty handlowej. W porównaniu z 1969 r. liczba statków zwiększyła się więc ponad dwukrotnie, a ich łączna nośność — prawie 4 razy.

Szczególnie szybki rozwój naszej floty morskiej przypada na lata 1972—1974. Średnioroczne tempo przyrostu nośności wynosi w tym okresie powyżej 15 proc.

Rozwój ten spowodował, że polska flota handlowa zajmuje obecnie 20 miejsce w świecie i 12 w Europie.

Dysponujemy przy tym flotą coraz bardziej dostosowaną do realizacji różnorodnych zadań. W skład jej wchodzi m. in. ropo-rudo-masowce, chłodniowce i semi-kontenerowce oraz promy pasażersko-towarowe. Jest to także flota wyspecjalizowana, składająca się w ponad 94 proc. z jednostek o napędzie spalinowym, a także — jedna z najmłodszych na świecie. Obecnie więcej niż połowa tonażu przypada na jednostki w wieku do 5 lat, a ponad 70 proc. pływa po morzach nie dłużej niż 10 lat.

Równocześnie rośnie gospodarcze znaczenie naszych por-

Rozwój produkcji żywności

Dokończenie ze str. 1

powszechniejszego organizowania wyspecjalizowanych gospodarstw w określonych kierunkach produkcji zwierzęcej itp. Zwiększone zostaną do stawy pasz przemysłowych dla rolnictwa. Podejmowane są również przedsięwzięcia mające na celu poprawę zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny, co stanowi warunek szybszego rozwoju produkcji rolnej, a zwłaszcza produkcji zwierzęcej. Jednakże przewidywane dostawy tego sprzętu nie zaspokoją jeszcze w pełni rosnącego szybko zapotrzebowania rolnictwa. Dlatego jak najbardziej racjonalne wykorzystanie posiadanych maszyn jest rzeczą niezbędną, decydującą w ogromnej mierze o terminowym przeprowadzeniu rólnych prac polowych. (PAP)

Helikopter sanitarny wylądował pod szczytem Giewontu

W Zakopanem zdarzył się groźny wypadek. 26-letni turysta Andrzej N. w czasie wspinaczki na Giewont odpadł z wysokości ok. 20 metrów w dół, doznając poważnych obrażeń.

Zaalarmowane wypadkiem zakopiańskie GOPR drogą radiową połączyło się z pilotem helikoptera sanitarnego kpt. Tadeuszem Augustyniakiem, który w tym czasie przewoził trzech turystów z Doliny Pięciu Stawów. Nieraz błyskawicznie pilot znalazł się na miejscu wypadku. Odwiezienie rannego do zakopiańskiego szpitala trwało 8 minut. Jest to pierwszy w historii ratownictwa górskiego wypadek ładowania helikoptera pod szczytem Giewontu. (PAP)

Przedwyborczy program komunistów brytyjskich

W czwartek rozpoczyna się formalnie w Wielkiej Brytanii kampania wyborcza. Premier Harold Wilson — jak wiadomo — ustalił termin wyborów do parlamentu na 10 października. Do akcji przystąpiły instytuty badania opinii publicznej a bookmacherzy zaczęli przyjmować zakłady. Według sondażu przeprowadzonego przez Instytut Gallupa, zamieszczonego w czwartek w „Daily Telegraph”, 42 proc. ankietowanych opowiedziało się za Partią Pracy, 34 proc. za Partią Konserwatywną, a 20,5 proc. za liberałami.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii opublikowała 18 km. wieczorem manifest przed wyborczy zawierający program przezwyciężenia wewnętrznych trudności gospodarczych i udziału kraju w procesie odprężenia międzynarodowego.

Manifest KP W. Brytanii podkreśla, że niepowstrzymany wzrost inflacji i cen jest następstwem kursu, według którego przedkładano interesy koncernów nad potrzeby narodu. Komuniści brytyjscy proponują znacjonalizowanie banków, przedsiębiorstw w kluczowych gałęziach przemysłu, a także terenów miejskich pod zabudowę oraz przedsiębiorstw transportu morskiego i powietrznego. Domagają się oni ponadto ograniczenia dochodów wielkich koncernów, wy-

stąpienia W. Brytanii ze Wspólnego Rynku oraz znacznej redukcji wydatków na cele wojskowe.

W. Brytanii powinna też zrezygnować z broni nuklearnej i zlikwidować wszystkie bazy amerykańskie na swym terytorium — stwierdza dalej manifest. Komuniści brytyjscy opowiadają się za wystąpieniem W. Brytanii z NATO, za rewizją polityki bloków i zastąpieniem ich systemem bezpieczeństwa europejskiego i współpracy gospodarczej. W tym celu proponują rozszerzenie handlu z krajami socjalistycznymi. (PAP)

Komunikat sztabu akcji Stop! Dziecko na drodze

W piątek — 20 bm. od godziny 5.50 do godziny 18.35 Polskie Radio przy współpracy z KG MO przeprowadzi ogólnopolską akcję antenową pod hasłem „Stop! Dziecko na drodze”.

Akcja ta — prowadzona w ciągu całego dnia w programie I ma ujawnić niebezpieczne miejsca i sytuacje, na jakie napotyka dziecko w drodze między domem a szkołą, a także wówczas, gdy styka się z ruchem drogowym w godzinach popołudniowych, — określić stopień, w jakim samo dziecko, jak i jego opiekunowie przygotowani są do tego, aby dzieci bezpiecznie mogły brać udział w ruchu drogowym.

Naczelna Redakcja Programów Publicystycznych Polskiego Radia i KG MO zapraszają wszystkich do współpracy. Uwagi prosimy przekazywać listownie pod adresem: Polskie Radio, Naczelna Redakcja Programów Publicystycznych, Al. Niepodległości 77 02-625 Warszawa, z dopiskiem „na kopercie „Stop! Dziecko na drodze”, bądź telefonicznie w dniu akcji pod numer 44-27-86. (PAP)

Zasiłki jak dla rodzin pracowniczych

Pomoc państwa dla małżeństw studenckich

Z nowym rokiem akademickim wyraźnie poprawi się sytuacja małżeństw studenckich. Dotychczas małżonkowie z indeksem nie byli uwzględniani w przepisach regulujących życie szkoły wyższej.

Małżeństw studenckich nie jest wiele — oblicza się, że rzecz dotyczy tylko kilku tysięcy studentów.

Od nowego roku akademickiego utworzona zostanie w zmodernizowanym systemie stypendialnym tzw. pula rektorska, z której wypłacać się będzie stypendia, m. in. tym właśnie małżeństwom. Wielkość „puli” wynosi 5 proc. ogólnego funduszu, jakim dana uczelnia dysponuje na pomoc materialną dla studentów. Powstanie tego funduszu umożliwi wypłacanie stypendii tym wszystkim studentom, którzy nie spełniają wa-

runków stawianych w systemie stypendialnym, ale nadzwyczajne okoliczności uzasadniają udzielenie pomocy.

W nowym roku akademickim wprowadzony zostanie także zasiłek rodzinny dla małżeństw studenckich mających dziecko oraz jednorazowy zasiłek w związku z urodzeniem się dziecka. Do obu zasiłków mają również prawo studentki mające dzieci, ale nie pozostające w związku małżeńskim.

Jednorazowy zasiłek wynosić będzie do 450 zł. Wysokość zasiłków rodzinnych na dziecko będzie taka sama, jak w systemie pomocy dla rodzin

pracowniczych. A więc przy dochodowości na 1 osobę w rodzinie do 1000 zł miesięcznie — wypłacać się będzie za jedno dziecko 110 zł, za dwoje — 260 zł, za troje — 600 zł miesięcznie. Natomiast przy dochodowości od 1000 zł do 1400 zł miesięcznie — wielkość zasiłków rodzinnych na dzieci wynosić będzie odpowiednio: 70 zł, 175 zł, 515 zł miesięcznie.

Wprowadzenie zasiłków ma na celu zrównanie uprawnień studentów z uprawnieniami rodzin pracowniczych.

W niektórych ośrodkach akademickich pomaga się małżeństwom studenckim także w rozwiązywaniu kłopotów mieszkaniowych. Np. władze Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu i Politechniki Gdańskiej, Poznańskiej Akademii Ekonomicznej rezerwują od kilku do kilkudziesięciu pokoi w domach akademickich dla małżeństw studenckich, których rodzice mieszkają daleko i których nie stać na wynajmowanie prywatnych kwaterek. (PAP)

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Cłożeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i treść w druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamy nie zamawiających nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kaspraka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przesłanie Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w części północno-zachodniej możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna 18 stopni na północy, do 20 stopni i 23 stopni na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Magazyny pełne zaniedbań

Zanim przystąpiły do pracy zakładowe grupy po rządzące magazyny i w ogóle — obieg materiałów, sprawę badali w przedsiębiorstwach inspektorzy z Ministerstwa Finansów. Oczywiście, nie był to przegląd tak masowy, jak ten, który trwa obecnie, przejrano bowiem zaledwie 180 przedsiębiorstw, tym niemniej fachowość obserwacji i przygotowanych wniosków sprawia, iż mogą być one z pewną przydatnością dla grup aktualnie pracujących. Zwraca się na to spostrzeżenia wielce na czasie — z okresu pierwszego półroczia — i bardzo wnikliwie udokumentowane.

Sprawa pierwsza — rozniały zapasów zbędnych i nadmiernych. Otóż w tych 180 skontrolowanych przedsiębiorstwach przemysłowych: maszynowego, ciężkiego, lekkiego, budownictwa i materiałów budowlanych ustalono ponad wszelką wątpliwość nadwyżka dóbr wynosi 330 milionów złotych. To spora suma, dająca wyobrażenie o skali możliwości tkwiących w całej gospodarce. Na podstawie tej wycinkowej kontroli potwierdzają się nadzieje na odzyskanie i włączenie do przemysłowego obiegu materiałów bezużytecznych dla jednych — a potrzebnych innym, no i tym samym uchronienia w ten sposób gospodarki od dotkliwych strat. Jak bowiem stwierdzono, w tej grupie zakładów ponowne włączenie zeromowanych w nadmiarze dóbr do procesu produkcji kosztowało już 56 milionów złotych. Ten wydatek nie zmienił jednak sytuacji, nie zmniejsił on dalszego napełniania magazynów materiałami i surowcami niepotrzebnymi lub potrzebnymi w znacznym stopniu ilościach.

Ta obserwacja dotycząca systematycznego gromadzenia

produktów mało potrzebnych warta jest krótkiego choćby udokumentowania. Oto w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie, mimo zlikwidowania w latach 1970 — 1971 zapasów niepotrzebnych na sumę 60 milionów złotych, obecnie znów one urosły do wartości 40 milionów. Podobnie w magazynach starachowickiej FSC — mimo czyszczenia ich w latach poprzednich — nagromadzono znów nadwyżkę równą kwocie 34 milionów złotych. Dla grup działających nasuwa się więc wniosek oczywisty: nie pomaga jednorazowe porządkowanie magazynów, trzeba doszukać się przyczyn tego stanu rzeczy i konsekwentnie je zlikwidować.

A oto druga z najważniejszych spraw wynikających z inspektorskiego przeglądu gospodarki materiałowej: przyczyny przeładowywania magazynów. Okoliczności powstania zaniedbań są wszędzie podobne i dają się ująć w kilka podstawowych grup. Złe opracowywanie planów zaopatrzenia materiałowego — to usterka występująca powszechnie, w większości kontrolowanych przedsiębiorstw. W planach zaopatrzenia nie uwzględnia się zapasów już istniejących. Brakuje, jak to wielokrotnie stwierdzono, zwykłej współpracy służb zaopatrzenia z działami produkcyjnymi — ci od produkcji z reguły nie informują o zamierzonych zmianach rodzaju, gatunku produkcji, ilości. Nie ocenia się przydatności zapasów do potrzeb bieżących i przyszłych. Z wielką niechęcią i opieszałości biorą się zainteresowani do odstępowania tak nagromadzonych zapasów.

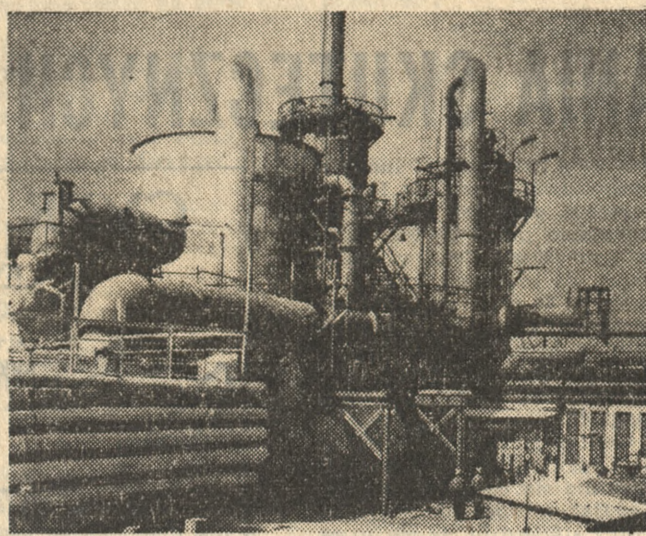
Zatem u podstaw tak wielce szkodliwego zjawiska, jakim jest wypełnianie magazynów własnych produktami i

urządzeniami mało potrzebnymi, znajdują się dość prozaiczne zaniedbania i błędy. Zaprowadzenie porządku w magazynach leży więc całkowicie w sferze własnych możliwości zakładów i przedsiębiorstw i za leży od postępowania każdego zespołu kontrolującego. Nikt przecież nie zmuszał np. Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie do zakupu śrub i uszczelnień u prywatnych dostawców na sumę o milion przekraczającą zapas wystarczający na pokrycie dalekosiężnych nawet potrzeb. I nikt też nie wyręczył przedsiębiorstwa w ustanowieniu na przyszłość porządku, by nie dopuścić do nagromadzenia tylu śrubek, których po roku nie będzie w co wkręcać wobec zmian w programie produkcji.

Dobra spoczywająca bezużytecznie w fabrycznych halach, na placach — pod chmurką i pod dachem — surowce i materiały mogą ożywić produkcję wielu branż i na wiele miesięcy. Podobnie — kosztowny sprzęt inwestycyjny. W tym przypadku straty są szczególnie dotkliwe, gdyż obejmują nie tylko produkcję ale i częściową dyskwalifikację sprzętu wobec postępu technicznego, a więc — podważają samą celowość zakupu. A wiele, zbyt wiele przypadków utrzymywania maszyn w bezczynności napotykał inspektorzy. Przedsiębiorstwa Zjednoczenia „Petrochemia” zakupiły za granicą w roku 1972 maszyny wartości 1.400 milionów zł, a w r. 1973 — za 1100 mln zł. Wartość sprzętu nie zagospodarowanego oszacowano na prawie 60 proc. nakładów. Pół roku magazynowano w poznańskiej „Lechii” linie do produkcji tub aluminiowych i aeroli, zanim przekazano je do montażu. W tych i innych przypadkach efekty wydanku dewizowego zostały wyraźnie pomniejszone. Wiadomo — kto na tym stracił w ostatecznym rachunku.

Opisany przez inspektorów mechanizm powstawania nieprawidłowych, nadmiernych lub wręcz zbędnych zapasów surowców, materiałów i maszyn działa nie tylko w skontrolowanych przedsiębiorstwach. Zniszczenie tego mechanizmu — to partyjne, obywatelskie i zawodowe zadanie ludzi uczestniczących w tym wielkim przeglądzie gospodarki materiałowej.

ROBERT GIZA



Toruński „Polchem”

W toruńskim „Polchemie” przed czternastu laty uruchomiono wytwórnię kwasu siarkowego. Była to wówczas pierwsza instalacja tego typu w Polsce, na której w czasie jej rozruchu, przerobiono pierwsze tony wydobytej w Tarnobrzegu siarki. Od tej pory przetwórstwo tarnobrzejskiej siarki jest stałym zadaniem „Polchemu”. Tego typu wytwórnie budowane są w kraju, a Polska jest znanym ich eksporterem na rynki światowe. Na zdjęciu: pierwsza wytwórnia kwasu siarkowego w „Polchemie”.

CAF — fot. Zolnowski

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Robić coś pożytecznego

Ciemnowłosa, szczupła kobieta ma łagodny uśmiech i sprawia wrażenie nieśmiałej. Przecież wszyscy, którzy ją znają — a popularność Alfredy Kaźmierczak w Obornikach i powiecie jest duża — mówią o niej, że to kobieta „z charakterem”. Historię swego życia w Polsce Ludowej, kiedy od jej zarania chciała robić coś pożytecznego, opowiada powoli, ładnym językiem, z dużą znajomością problemów społecznych, kulturalnych, bytowych środowiska.

Tu, w Obornikach, wychowała się, i gdy tylko zakończyła się działalność wojenna, w lutym 1945 jako niespełna 20-letnia dziewczyna zgłosiła się do pracy przy tworzeniu i kształtowaniu administracji państwowej, w której pracuje do dziś. W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (obecnie Urząd Powiatowy) pełniła różne funkcje, na każdym stanowisku starała się jak najrzetelniej wywiązać ze swoich zadań, a jej zainteresowania wykraczały daleko poza krąg spraw zawodowych.

Była więc współzałożycielką kasy zapomogowo-pożyczkowej w swojej instytucji, społecznie sekretarowała w kole Związku Zawodowego, działała w Powiatowym Komitecie FJN. W miarę jak przybywało jej lat i doświadczeń otrzymywała coraz odpowiedzialniejsze zadania. W 1951 roku powierzono Alfredzie Kaźmierczak samodzielne stanowisko inspektora powiatowego do spraw kadrowych, które piastuje do dziś. Przybywało też w ciągu tych lat społecznych funkcji, a o tym jak się wywiązywała z całokształtu swoich zadań, świadczą odznaczenia: Medal X-lecia, Krzyż Zasługi — Srebrny i Złoty oraz nadany niedawno Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Kaźmierczakowa dała się poznać jako zaangażowana i oddana członkini partii. Wiele lat pracowała w Komisji Rewizyjnej KP PZPR, a od 12 lat jest członkiem Komitetu Powiatowego oraz przewodniczącą Powiatowego Zespołu Partyjnego ds. Kobiet. Chętnie pracuje z kobietami, w politycznym oddziaływaniu na to środowisko, na poprawę warunków socjalno-bytowych i kulturalnych kobiet ma pole do popisu.

— To nieprawda — mówi — że kobiety stronią od prac społecznych, że ich świadomość polityczna pozostawia wiele do życzenia. Może mniej, niż mężczyźni, angażują się w całokształt życia kraju, ale wynika to z odmiennych, a przy tym ważnych, obowiązków. Rośnie aktywność kobiet — za wodowa i społeczna — z chwilą odchowania dzieci. Gdy się czegoś podejmą, to pracują z pełnym zaangażowaniem, wykazując dużo uporów w doprowadzeniu sprawy do końca. Z zadowoleniem obserwuję rosnący poziom świadomości kobiet wiejskich. Dobrze się z nimi pracuje, mają wiele ciekawych pomysłów, inicjatyw.

— Moja satysfakcja? Wielką radość odczuwam gdy mogę zrobić coś dobrego. Daje ją zaufanie ludzi, jakim mnie darzą. Wiele ich trudnych spraw udało mi się załatwić lub pomóc w załatwieniu. A przecież z racji zajmowanego stanowiska, miałam sporo „okazji”, by skupiać się na

mnie ludzka niechęć. Choćby dlatego, że jako wykonawca decyzji przełożonych, musiałam nieraz wręczać ludziom wypowiedzenia z pracy.

— Co robię w wolnym czasie? Nie mam go dużo, ale wtedy czytam. Nawet urlop najchętniej spędzam w domu, z książką. Moje plany na przyszłość? Jako członek prezydium Powiatowej Rady Kobiet chciałabym nawiązać ściślejszy kontakt z organizacjami kulturalnymi, z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, Towarzystwem Krzewienia Kultury Świeckiej, z bibliotekami. Nasze miasto bardzo zmieniło się w ostatnich latach, uprzemysłowiło, rozbudowało. Trzeba jego mieszkańcom stwarzać maksymalne szanse podnoszenia ogólnej kultury życia.

Z. D.



Alfreda Kaźmierczak

Fot. — K. Przychozki

Igły zamiast zębów

Nie chodzi tu oczywiście o siekaczki ani trzonowe, a o używanie frezów, które choć stalowe — psuje się bardzo szybko. Niedawno naukowcy z radzieckiego Instytutu Budowy Rurociągów znaleźli sposób uniknięcia tych kłopotów. Skonstruowali oni całkiem nowy model frezu, w którym zęby zastąpiono tysiącami ostrych igiełek. W czasie frezowania igły nie stępią się, dzięki czemu frez igłowy może pracować bez przerwy przez 2000 godzin, czyli niemal 3 miesiące.

Frez nowego typu są narzędziami uniwersalnymi — usuwają rdzę, zadry i inne defekty powierzchni metalowych detali, nadają się także do czyszczenia powierzchni rur z zewnątrz i od środka. Stosuje się je w obróbce wszelkich metali oraz drewna i tworzyw sztucznych. Jak wykazały doświadczenia jednego z zakładów przemysłowych, frezowanie igłowe jest znacznie tańsze od tradycyjnego. (PAP)

Dziewczyna lekko zaskrzypiała i wszyscy, jak na komendę, zerwali się z miejsc. Pani uśmiechnęła się, poprosiła, by usiedli, a potem rozdała kartki.

— Na górze, jak zwykle: imię, nazwisko, klasa...

Miny im zrzedły, ale wnet się okazało, że to nie klasówka, lecz takie sobie oświadczenie: kto chce, może zgłosić się do Harcerskiego Klubu Ambitnego Ucznia. Musi tylko podać, jaką ocenę ogólną zamierza na koniec roku osiągnąć, jakie zadanie dodatkowe wykona.

Zgłosiły się obie: Marysia Sternal i Genia Fręsko. Jako czynnik dodatkowy — poza uzasadnieniem harcówki Marysia zadeklarowała przeczytanie stu książek. I tak to się zaczęło...

...

Któregoś dnia Marysia omal nie zasnęła na powtórcie, następnego dnia zapałkami podpierała powieki Joanna, a po niej Krystyna. A potem klóciły się tak zawzięcie, że woźny musiał po lekcjach wyrzucić je ze szkoły.

Sprawczykami tych wszystkich kataklizmów, jak się później okazało, były: Stanisława Rachwałska i dobrze znana młodemu pokoleniu pisarka Krystyna Siesicka.

Nie podejmuję się oceny jej książek, o których znawcy

młodzieżowej literatury też nie mają w pełni wyrobionego zdania, fakt, że jej „Zapałka na zakręcie” czy „Dwa portrety” nie dawały dziewczętom spokoju, a że w dzień czasu na czytanie nie stało, trzeba było bowiem rodzicom pomagać w gospodarstwie, niejedną noc przesiedziały nad książką.

Marysia i inni

Ambitni — na start!

Potem zaczynały się spory. Słusznie, zrobił Staś (jeden z bohaterów Siesickiej), uciekając z domu na wycieczkę, by dotrzymać obietnicy danej dziewczynie? A ona, ta Lilka, czy powinna mu grozić, że jak z nią nie pojedzie, to zacznie chodzić z Piotrem? A jak one same by w takiej sytuacji postąpiły? A ich koledzy?

Dorosłym to się może wydać śmieszne, ale takie proste to wcale nie jest. Więc założyły swój własny klub. Miłośniczki książek. Taki nieoficjalny, nigdzie nie rejestrowany. Spotykały się po lekcjach, dyskutowały na przerwach, polecały sobie wzajemnie książki: „Weź, przeczytaj, potem pogadamy...” Było ich siedem, ośmiem, dziewięć...

Pośrednikiem w tych, nie zawsze mile widzianych („U nas w rodzinie nikt nie lubi czytać” — powiedziała jedna z dziewcząt w czasie naszego spotkania) zmaganiach z książką, była Stanisława Rachwałska, nauczycielka języka rosyjskiego i matematyki, wychowawczyni klasy, do której

uczęszczała Marysia i jej koleżanki. Zaczęła od skromnego podniecenia tej czy tamtej ciekawej lektury, od próby dyskusji, czy się książka podobała, od wskazania przewodnika w postaci recenzji zamieszczanych w młodzieżowych pismach; potem zorganizowała własny kącik recenzencki pod hasłem: „Tę książkę warto przeczytać...”

Szkoła w Bielawach (Nowotomyskie), mimo iż „zbioreczka”, nie była zbyt duża. Liczyła wtedy około 120 uczniów, dochodzących lub dojeżdżających z sąsiednich wiosek. Odgródzona od korytarza szklaną ścianką (innego pomieszczenia nie było), szkolna biblioteka kryła na swych półkach około 3000 tomów. Mało to czy du-

żo? Dla nich było i dużo i mało jednocześnie. Nieraz jakąś bardzo upragnioną, a nieobecna na tych półkach książkę dopożyczali gdzie indziej, dokupywały ze swych małych oszczędności, tworząc załazek własnej, domowej biblioteczki.

Rok przeleciał szybko, ani

się spostrzegli, kiedy trzeba było zdać sprawę z przyjętego ongiś na siebie zobowiązania. W maju do szkoły przyjechało dwóch panów w harcerskich mundurach. Przejrzeli dzienniki, a potem zawołali Marysię, powiedzieli, że „narozrabiała” i musi teraz zaraz jechać z nimi do Januszewic, do rodziców. Najadła się wtedy strachu niemało! Właśnie w dzienniczku była dwójka ze śpiewu... Ale okazało się, że wcale nie o śpiew i nie o tę dwójkę chodzi, a o wyjazd na obóz do Bułgarii.

Tak, do Bułgarii. Bo Marysia, która ukończyła szkołę z dyplomem (była trzecią osobą w bielawskiej szkole, która taki dyplom z podziękowaniem za wybitne osiągnięcia w nau-

ce i pracy społecznej dostała) spełniła wszystkie wymagania, stawiane przed członkami harcerskiego Klubu Ambitnego Ucznia, do którego swą przynależność w początkach roku szkolnego zgłosiła, zobowiązując się otrzymać wynik ogólny bardzo dobry, a jako zadanie dodatkowe — przeczytać owych wspomnianych wyżej sto książek.

Klub Ambitnego Ucznia powstał wiosną 1971 roku z inicjatywy Hufca Harcerstwa im. Emilii Szanieckiej w Nowym Tomysku i miał na celu wyzwalanie ambicji i aktywności jednostki, zgodnie z jej zamiłowaniem. Regulamin klubu ulegał zmianie, w miarę jak rosło zainteresowanie tą formą pracy w środowiskach uczniowskich, instruktorskich i nauczycielskich. Na rękawach harcerskich mundurków coraz częściej pojawiały się białe, niebieskie, zielone lub czerwone krążki z rozwartą księgą i płonącą nad nią pochodnią. Sprawność „Ambitnego ucznia”. Od „tylko” ambitnego, do ambitnego „super”.

— Szkoda, że tego nie ma w Poznaniu, bo choć początkowo nie zdawałam sobie sprawy z tego, to jednak była to świetna forma mobilizacji — powiedziała Marysia podczas naszej pierwszej rozmowy, jakieś pół roku temu. Była wtedy uczennicą pierwszej klasy poz-

nańskiego Liceum Ekonomicznego, podobnie jak inna członkini ich „klubu”, wspomniana już z imienia Joanna Białkowska. Genowefa Fręsko kontynuuje naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Tomysku, Krystyna Słowińska poszła do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy „Wiepofamie”. I choć już coraz rzadziej mają okazję do dawnych sporów o decyzje bohaterów ulubionych książek, ambicje i zainteresowania zrodzone wów czas, w czasie egzystowania ich „klubu”, zostały. Pozostało też poczucie odpowiedzialności za losy najbliższego otoczenia. Marysia samorządnie podjęła się opieki nad dwójkiem starych ludzi, mieszkających w sąsiedztwie jej obecnego mieszkania...

Doświadczenia nowotomyskie postanowiła ostatnio Komenda Wielkopolskiej Chorągwi ZHP upowszechnić. Wraz z Kuratorem Okręgu Szkolnego Poznańskiego ustanowiła Odznakę Przewodnika Nauki i Pracy Społecznej, przyznawaną za trzyletnią (w klasach ostatnich) solidną naukę i społeczne zaangażowanie. Kto wie, może Marysia także ją otrzyma? Do zakończenia nauki ma jeszcze akurat trzy lata...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

POSZUKIWANIA SKUTEKZNYCH GWARANCJI

Przeszło dwa miesiące (od 15 lipca) ludność Cypru przeżywa najbardziej tragiczne chwile w swojej historii. Podczas działań wojennych (najpierw zamach Gwardii Narodowej na prezydenta Makariosa, potem lipcowy desant turecki i sierpniowe ponowne uderzenie) Cypr poniósł straty, które będzie odczuwał przez wiele lat.

Trzecia część ludności wyspy (ponad 200 000 z 633 000) jest teraz bezdomna, a ponadto bez pracy i tym samym środków do życia.

Szkody wojenne oblicza się na 350 mln funtów szterlingów. Do tego każdego dnia do liczyć trzeba po 2 mln funtów szterlingów z tytułu zatrzymania produkcji. W strefie niszczycielskich działań wojennych znalazły się tereny, na których wytwarzano aż 70 proc. narodowego produktu spożywczego kraju.

Już to wystarczy, by społeczeństwo międzynarodowe miało po wady domagać się pilnego rozwiązania kwestii cypryjskiej. Dotychczas jednak nie osiągnięto zgody co do sposobu uregulowania sytuacji na Cyprze.

Cypryjscy Turcy stanowią 18 proc. ludności wyspy, reszta przypada na cypryjskich Greków (80 proc.) oraz Ormian i Maronitów (2 proc.). Armia turecka pod hasłem obrony praw mniejszości tureckiej zajęła aż 40 proc. terenów Cypru. I to wcale nie tych, gdzie zamieszkiwała większość ludności pochodzenia tureckiego. Kontroluje ona obecnie tereny zamieszkałe przez 180 000 ludzi, w tym 120 000 Greków cypryjskich. Za to takich, które dawały aż 80 proc. produktu spożywczego kraju. Znajduje się tam 60 proc. kopalni, więcej niż połowa przemysłu oraz główny port cypryjski — Famagusta.

Koncepcje Turcji i Grecji co do Cypru — jak dotychczas — znacznie się od siebie różnią. Ładując w lipcu na wyspie, Turcy stwierdzili, że ma to za pobic lansowanemu przez ówczesne władze ateńskie przyłączeniu Cypru do Grecji, a także zagwarantowaniu praw ludności tureckiej. Z czasem okazało się, że cele tureckie wcale nie są tak — jak to na zrywano — ograniczone. Turcja zażądała bowiem wprowadzenia na Cyprze ustroju federalnego, którego podstawą miały być podział geograficzny na część zamieszkałą przez Greków i część zamieszkałą przez Turków, przy czym ci ostatni mieliby zajmować trzecią część obszaru. Gdyby przyjąć takie rozwiązanie, należałoby przesiedlić 120 000 Greków z północy na południe, a z południa prawie połowę (50 000 ze 110 000) Turków cypryjskich.

Ostatnio rozeszły się informacje pochodzące ze źródeł mniejszości tureckiej na Cyprze, że Grecja i władze Greków cypryjskich są jakoby gotowe przystać na podział Cypru na dwie odrębne strefy: grecką i turecką. Po kilku dniach zaprzeczyl jednak temu urzędujący prezydent Cypru — Glafkos Kleridis. Jest wątpliwe, czy dojdzie do pełnej realizacji planu tureckiego, ale wobec tego, co już się na Cyprze wydarzyło, trudno przypuszczać, że sytuacja wewnętrzna wróci do stanu sprzed połowy lipca. Kwestia cypryjska jest jednocześnie ważnym problemem międzynarodowym. Dotychczas próbowano ją rozwiązać w wąskim kręgu państw — członków NATO. Wielka Brytania, mająca swoje bazy na Cyprze, a ponadto Grecja i Turcja miały być gwarantami niezależności Cypru. Państwa te troszczyły się jednak przede wszystkim o swoje interesy, w wyniku czego przez czternaście lat swojej niepodległości Cypr nigdy nie zaznał pokoju, a ostatnio doświadczył zamachu stanu i inwazji wojsk tureckich. Teraz więc chodzi o taką formę współdziałania międzynarodowego, która przyniosłaby Cypru trwałą niepodległość. Żeby zapewnić temu państwu taką właśnie przyszłość — Związek Radziecki wystąpił z propozycją zwołania w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych konferencji międzynarodowej z udziałem Cypru, Grecji, Turcji i wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa; przewiduje się możliwość pozyskania do udziału w takiej konferencji również innych państw, głównie krajów niezaangażowanych. Spośród państw najbliższych zainteresowanych kwestią cypryjską Grecja wypowiedziała się za propozycją radziecką; po parę ją urzędujący prezydent Cypru; brytyjska prasa uznaje ją — jak stwierdził londyński „Observer” — za „krok we właściwym kierunku”. Mniej przychylna jest reakcja Turcji. Na stanowisku Turcji wobec propozycji co do Cypru w nie małym stopniu ciążyły poglądy



mu na dwie odrębne strefy: grecką i turecką. Po kilku dniach zaprzeczyl jednak temu urzędujący prezydent Cypru — Glafkos Kleridis.

Jest wątpliwe, czy dojdzie do pełnej realizacji planu tureckiego, ale wobec tego, co już się na Cyprze wydarzyło, trudno przypuszczać, że sytuacja wewnętrzna wróci do stanu sprzed połowy lipca.

Kwestia cypryjska jest jednocześnie ważnym problemem międzynarodowym. Dotychczas próbowano ją rozwiązać w wąskim kręgu państw — członków NATO. Wielka Brytania, mająca swoje bazy na Cyprze, a ponadto Grecja i Turcja miały być gwarantami niezależności Cypru. Państwa te troszczyły się jednak przede wszystkim o swoje interesy, w wyniku czego przez czternaście lat swojej niepodległości Cypr nigdy nie zaznał pokoju, a ostatnio doświadczył zamachu stanu i inwazji wojsk tureckich.

Teraz więc chodzi o taką formę współdziałania międzynarodowego, która przyniosłaby Cypru trwałą niepodległość. Żeby zapewnić temu państwu taką właśnie przyszłość — Związek Radziecki wystąpił z propozycją zwołania w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych konferencji międzynarodowej z udziałem Cypru, Grecji, Turcji i wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa; przewiduje się możliwość pozyskania do udziału w takiej konferencji również innych państw, głównie krajów niezaangażowanych.

Spośród państw najbliższych zainteresowanych kwestią cypryjską Grecja wypowiedziała się za propozycją radziecką; po parę ją urzędujący prezydent Cypru; brytyjska prasa uznaje ją — jak stwierdził londyński „Observer” — za „krok we właściwym kierunku”. Mniej przychylna jest reakcja Turcji. Na stanowisku Turcji wobec propozycji co do Cypru w nie małym stopniu ciążyły poglądy

Pełnomorski statek z napędem elektrycznym

Na zlecenie marynarki USA znany koncern „General Electric” buduje pierwszy w świecie eksperymentalny statek z napędem elektrycznym. Co prawda tradycyjny typy łodzi podwodne korzystały już w zanurzeniu z napędu elektrycznego zasilanego bateriami, lecz zasięg ich pływania był bardzo ograniczony. Źródłem napędu nowego statku jest generator prądu stałego, działający na zasadzie wykorzystania zjawiska nadprzewodnictwa występującego w metalach w temperaturach zbliżonych do absolutnego zera. Korzystający z wytworzonej energii silnik elektryczny statku podobnie jak sam prądowódzcy generator, działający na tej samej zasadzie, chłodzone są ciekłym helem i osiągają moc przekraczającą 6 000 KM.

Pierwsza w świecie jednostka morska napędzana elektrycznie jest eksperymentalnym prototypem, który umożliwi zebranie doświadczeń niezbędnych przy rozwijaniu produkcji tego zupełnie nowego systemu napędowego jednostek morskich.

Generatory i silniki elektryczne wykorzystujące znane naukowcom zjawisko braku oporności metalu i stopów w temperaturze bliskiej absolutnemu zeru rozwijają znacznie wyższą moc przy tych samych rozmiarach co urządzenia klasyczne. Niewielkie rozmiary, mały ciężar, oszczędność w zużyciu paliwa skłaniają Amerykanów do prób instalowania nowego typu napędu na szybkich jednostkach morskich. Szczególnie korzystne są parametry techniczne nowego napędu na szybkich wodolotach i poduszkiowcach wymagających dużej mocy silników. Jak wykazały próby eksploatacyjne nowy napęd działa doskonale przyspieszenia i powinien być trwalszy niż tradycyjne silniki okrętowe. (PAI)

mużulmańskiej i zachowawczej Partii Ocalenia Narodowego, do poniedziałku współuczestniczącej w rządzie. Ta partia stoi na stanowisku, że zajęta przez wojska tureckie część Cypru należy po prostu włączyć do Turcji. Teraz w wyniku kryzysu rządowego partia ta znalazła się poza rządem. Pozostała w tej sytuacji pytanie: czy i o ile zrekonstruowany rząd turecki zmieni swoje dotychczasowe stanowisko?

O komplikacjach na drodze do rozwiązania kwestii cypryjskiej świadczy między innymi to, że na sesję ONZ, która zajęła się tym problemem udały się dwie delegacje cypryjskie: greckiej większości i tureckiej mniejszości. Ta pierwsza będzie dążyć do uchwalenia rezolucji, w której nakazano by wycofanie wojsk tureckich i powrót uchodźców do swoich domostw.

Świat nie powinien i nie może sobie pozwolić na pozostawienie we wschodniej części Morza Śródziemnego jeszcze jednego ogniska napięcia zagrożającego pokojowi. Z tego punktu widzenia szczególnie istotne znaczenie ma propozycja radziecka, której intencją jest rozwiązanie kwestii cypryjskiej, zapewniające skuteczne gwarancje niepodległości, suwerenności i jedności terytorialnej Republiki Cypryjskiej, a jednocześnie trwałe pokojowe istnienie tego państwa.

Czas poszukiwać takiego rozwiązania z pewnością nie będzie krótki.

TADEUSZ KACZMAREK

Milione alfabetów

Trudno doprawdy w to uwierzyć, lecz fakt pozostaje faktem — dwa miliony Brytyjczyków to analfabeci! Nawiasem mówiąc mieszkańcy Albionu zajmują pierwszą pozycję w świecie pod względem ilości przeczytanych książek — na statystyczną głowę przypada ich tam w ciągu roku 38 (dla przykładu w USA wskaźnik ów wynosi 13).

Co zaskakuje najbardziej, zdecydowaną większość nie umiejących pisać i czytać stanowią ludzie młodzi, urodzeni po roku 1945. Spośród nich wielu od lat prowadzi samochody i motocykle, nie umiejąc przecież odczytać napisów umieszczonych na znakach drogowych. Chcąc ukryć swą ułomność, zajmują oni stanowiska pracowników fizycznych, nie wymagające prawie żadnych pojęć intelektualnych. Tytuł analfabety wykręto np. w wiodącym ośrodku przemysłowym Anglii — Birmingham. Największą tragedią jest dla nich konieczność wypełnienia ankiet, formularzy, bądź awans. Jeśli bowiem w pierwszym przypadku istnieje szansa, by wyjść z tarapaty (choćby poprzez sfinansowanie skaleczenia ręki), to sytuacja druga łączy się z zawziętą i ... wspaniałą utratą pracy.

Pikanterii dodaje tu niewątpliwie fakt, iż do grona analfabetów zalicza się pewien milioner z Liverpoolu; na szczęście posiada on rzetelnie wykształconą małżonkę, prowadzącą jego interesy.

Wielu ekspertów z dziedziny szkolnictwa i co bardziej postępowej publiczności winia za taki stan rzeczy — chyba nie bez racji — brytyjski system nauczania stopniowo podstawowego. W sześciolletnich szkołach powszechnych wszyscy uczniowie otrzymują promocję z klasy do klasy, bez względu na uzyskane (a widać nie na świadectwach) oceny. (wig)

SPORT

Zwycięstwo i trzy remisy polskich drużyn

Ze zmiennym szczęściem walczyły w pierwszych spotkaniach I rundy europejskich pucharów drużyny polskie. Tylko Gwardia Warszawska wygrała swój mecz, zwyciężając zdobywcę pucharu Włoch FC Bolognę 2:1.

Jakkolwiek wynik ten nie gwarantuje młodej drużynie trenerów Hajdasa i Konciewicza awansu do II rundy, ale jest sukcesem stołecznej jedenastki. Dwa nasi reprezentanci w Pucharze UEFA Górnik Zabrze i Legia Warszawa zremisowali swoje mecze po 2:2. O ile jednak rezultat uzyskany przez legionistów w Nantes jest dużym osiągnięciem podopiecznych trenera Wejwydy, to remis zabrzezan na własnym boisku z Partizanem Belgrad trudno uznać za sukces. Tym bardziej, że Górnik prowadził już 2:0 tracąc bramki w okresie, gdy Partizan grał w dziesiątkę.

Pewien zawód sprawili również piłkarze mistrza Polski — Ruchu Chorzów, remisując w Kopenhadze z mistrzem Danii Hvidovre 0:0. Polacy byli zdecydowanym faworytem. Niemniej wydaje się, że właśnie nie chorowianie mają — obok Legii — największe spośród polskich drużyn szanse awansu do dalszych rozgrywek pucharowych.

Pierwsze spotkania przyniosły sporo niespodzianek. Największą z nich stanowi chyba remis zespołu Cruiffa i Neeskensa FC Barcelona z Voest Linz 0:0. Niespodziewanie wysoką porażkę ponieśli piłkarze Lewskiego Spartaka Sofia z Ujpesti Doszą Budapeszt 0:3. Niespodzianką zanotowano również w Innsbrucku, gdzie miejscowy Wacker pokonał Borussię Moenchengladbach 2:1 oraz w Glasgow, gdzie słynny Celtic zdołał tylko zremisować z Olympiakosem Pireus 1:1.

A oto inne ciekawsze wyniki:

PUCHAR EUROPY

Leeds United FC Zurich — 4:1 (3:0).
Universitatea Craiova — Aatvidaberg 2:1 (1:1).
St. Etienne — Sporting Lizbona 2:0 (1:0).
FC Valetta — HJK Helsinki 1:0 (1:0).
Slovan Bratislava — Anderlecht Bruksela 4:2 (3:0).
Feyenoord Rotterdam — Coleraine (Irlandia Pn.) 7:0 (3:0).

Kajakowe MP

Na Jeziorze Maltańskim rozpoczęły się V Drużynowe Mistrzostwa Polski w kajakarstwie. Startuje w sumie 19 klubów i sekcji.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano 10 wyścigów finałowych. Najlepszymi w nich okazali się reprezentanci Łączności z Bydgoszczy, którzy zgromadzili na swym koncie 59 pkt. Drugie miejsce zajmują zawodniczki i zawodnicy Gwardii Opole — 54 pkt., wyprzedzając: SZS AZS Gorzów Wielkopolski — 44, Drukarz z Warszawy — 41, MRKS Gdańsk — 35, Stomil Olsztyn — 32, Słark Tarnobrzeg — 32, Cresovia Białystok — 26, Warszawska Skra — 23 i Budowlanych Poznań — 20.

Dziś od godziny 14 rozegrane zostaną następne wyścigi finałowe. Od soboty na torze startować będą zawodnicy klubów walczących o miejsca od 1 do 9 i od 10 do 18. (t)

Tour de Pologne — zakończony

Pewne zwycięstwo młodych Belgów

W śróde zakończył się w Radomiu 31 Tour de Pologne. Ostatni etap (130 km) z Kraśnika do Radomia zakończył się zbiorowym finiszem ponad 50-osobowej grupy. Na bieżni stadionu Radomia najlepszym okazał się Ryszard Szurkowski przed Stanisławem Szordką i Januszem Kowalskim. Etap nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji. Niespodziewanie dla większości kolarzy speców podwójny triumf w pierwszym w Polsce wyścigu „open” wywalczyli młodzi Belgowie z zawodowej grupy „Isboerke”. Główną nagrodę — „Fiat 126 p” zabierze do Belgii 21-letni Andre Delcroix, drugie miejsce w łącznej klasyfikacji przypadło jego rówieśnikowi i koleźce — Ludo Peetersowi, a trzecie — Wojciechowi Matusiakowi. (PAP)

Z warcabowych pól

Do Łodzi udaje się 10-osobowa reprezentacja Poznania by wziąć udział w Turnieju Miast. Zawody odbędą się 21 i 22 bm. w dwóch konkurencjach — w warcabach klasycznych i międzynarodowych.

Kodeks Polskiej Gry (warcabów na 100-polewej szachownicy) został zatwierdzony na posiedzeniu Komisji Gry Warcabowej PZSzach. Niedługo ma się ukazać w druku.

W Poznaniu decydować się będą istotne kwestie rozwoju gry warcabowej w kraju, w związku z powierzeniem poznańskiemu funkcji wiceprzewodniczącego do spraw sportowych — Borysowi Wierzejewskiemu i wiceprzewodniczącego do spraw wychowawczych i szkolenia — Zygmuntowi Kozłowskiemu. (nt)

PUCHAR ZDOBYWCÓW

PSV Eindhoven — FC Ards (Irlandia Pn.) 10:0 (6:0).
PAOK Saloniki — Crvena Zvezda Belgrad — 1:0.
Slavia Praga — Carl Zeiss Jena 1:0 (0:0).

Liverpool — Stromagadset (Norwegia) 11:0 (5:0).
Eintracht Frankfurt — AC Monaco 3:0 (2:0).

Ferencváros Budapeszt — Cardiff City 2:0 (1:0).

Dynamo Kijów — CSKA Sętemwrijsko Zname Sofia 1:0 (0:0).

PUCHAR UEFA

FC Porto — Wolverhampton Wanderers 4:1 (3:0).
AC Torino — Fortuna Dusseldorf — 1:1 (1:0).

Vorwaerts Frankfurt n/Odra — Juventus Turyn 2:1 (1:1).

Derby County — Servette Geneva 4:1 (3:0).

Ipswich Town — FC Twente Enschede 2:2 (2:1).

Stocke City — Ajax Amsterdam 1:1 (0:1).

Etyr Tyrnowo — Inter Mediolan 0:0.

Obrady działaczy sportu związkowego

W Szamotulach odbyło się posiedzenie prezydium Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ. Podczas tego spotkania uuhonorowano dyplomami i medalami ludzi, których działalność na polu sportowym przysporzyła wiele pożytku naszemu regionowi.

Pamiątkowe dyplomy CRZZ otrzymali: Czesław Szymański — przewodniczący Zakładowej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki HCP, Jan Linetty — długoletni działacz KS Energetyk Poznań oraz Stanisław Morisson, ze Stali Ostrów — inicjator budowy hali sportowej w tym mieście.

21 osobom wręczono medale „za zasługi w rozwoju związkowej kultury fizycznej i turystyki w Wielkopolsce”. Otrzymał je: A. Buczyński, T. Błaszczak, S. Dubisz, K. Flieger, H. Flieger, Cz. Kuszewski, Z. Kosmowski, A. Kornacki, Z. Kąrmierzak, J. Linetty, S. Miękal, J. Maciejewski, T. Miękal, S. Morisson, E. Pacholski, Cz. Szymański, M. Szejka, S. Walczyński, T. Warzych, W. Zalecki, Z. Korpik.

Poza tym posiedzenie prezydium poświęcone było omówieniu działalności RKFiT, WRZZ w poszczególnych powiatach oraz akcji powoływania RKFiT w radach zakładowych. (wil)

Poradnia kierowcy Szkoła bezpiecznej jazdy

Dzisiaj w Automobilkubie Wielkopolskiej przy ul. Mielżyńskiego 16 odbędzie się kolejny dyżur ekspertów poradni kierowcy. Osoby, względnie telefonicznie (numerem 552-55) zainteresowani uzyskując odpowiedzi na pytania do tyżace interpretacji przepisów ruchu drogowego, eksploatacji pojazdów i ich warunków technicznych itp. Prowadzonym będzie również sondaż wśród użytkowników dróg, a ich uwagi przekazane zostaną kompetentnym terytorialnie wydziałom komunikacji.

W niedzielną natomiast, od godz. 10 do 12, przy pl. Kolegiackim odbędzie się kolejne zajęcia „Szkoły bezpiecznej jazdy”. Ubiegłoroczny i tegoroczny mistrz Polski w wyścigach samochodowych Krzysztof Rózewski prowadzić będzie próby sprawnościowe dla kierowców nielicencjonowanych. Zechcemy kierowców do wzięcia udziału w niedzielnych zajęciach. ask

Awans tenisistów LZS przy PZGS

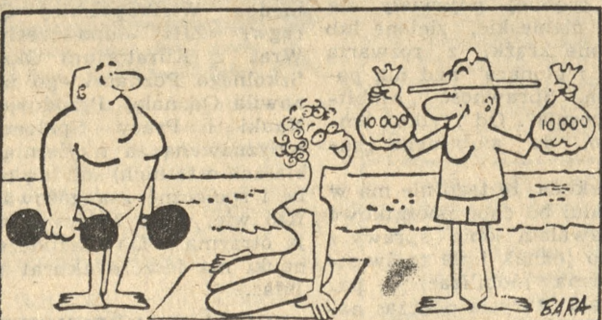
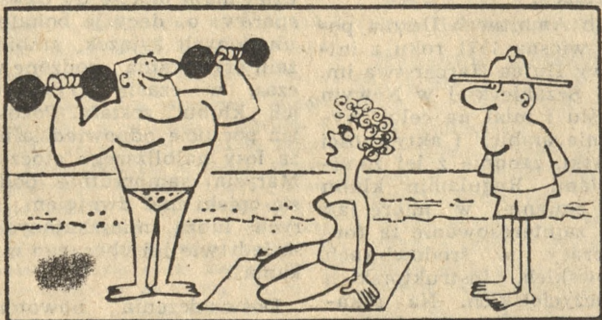
Do produkujących kół Ludowych Zespołów Sportowych w powiecie leszczyńskim należy koło LZS przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni. Koło posiada trzy nader żywotne sekcje: brydża sportowego, szachów i tenisa stołowego. Ta ostatnia od lat, dzięki regularnym treningom, podnosi swój poziom sportowy, awansując do klas wyższych.

Sekcja ping-ponga powstała przed trzema laty. Po rocznym pobycie w klasie „A” tenisiści stołowi wywalczyli awans do klasy okręgowej, a w bieżącym roku po serii pięknych zwycięstw — do klasy wydziałowej.

Sekcja tenisa stołowego, którą opiekuje się PZGS, nie szczędząc środków finansowych i materialnych, posiada swe filie w poszczególnych gminnych spółdzielniach. Stałymi czepkami też rezerwy i młodych zawodników.

Asem autowym sekcji jest Eugeniusz Gellert. Niewiele ustępuje mu: Lucjan Dominiczak i Jan Konieczny. W skład zespołu wchodzi poza tym: Krystyna Kozłowska, Bronisław Zygmuntowski, Marek Bańkowski i Stanisław Stramkowski. (R)

HUMOR I SATYRA



Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu na Os. Wielkiego Października i Os. Kosmonautów, że w dniu 24 września 1974 roku — przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 24 września 1974 r. doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe — odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane — odpłatnie po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieca kabełowego, term) w stanie czystym. B-dzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany u zbiegu ulic Słowiańskiej i Umółtowskiej — czynny we wtorki i piątki od godz. 10—18, a w pozostałe dni od godz. 7—15.

Przypadki szczególnie należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego — telefon 992 (czymś cała doba).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

6369-K1

Drewno odpadowe w ilości 50 ton

pochodzące ze złomowania skrzyń monopolowych

ODSTĄPIĄ NIEODPŁATNIE

jednostkom gospodarki społecznej i odbiorcom prywatnym

Zakłady „POLMOS” w Poznaniu.

Odbiór własnym środkiem transportu z Zakładów przy ul. Komandoria nr 5.

Blizszych informacji udziela magazyn opakowań — tel. 759-11, wewnątrz 383.

5513-K1

Pracownicy poszukiwani

WPHS — Oddział Ogólnospożywczy w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- sprzedawców na cały i niepełny wymiar godzin.
- kierowników sklepów,
- agentów na kioski spożywcze,
- robotników magazynowych,
- roznosicieli mleka butelkowego,
- agentów do sprzedaży wody z wózków saturatorowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia pokój 505, 506, V piętro, przy ul. 27 Grudnia 13.

5575-K1

Poznańska Wytwórnia Produktów Spożywczych w Poznaniu, ul. Wolczyńska nr 46/48 — zatrudni zaraz:

- energetyka — z wykształceniem średnim technicznym,
- technologa d/s produkcji — wykształcenie wyższe wzgl. średnie.

Warunki do uzgodnienia w Dyrekcji. Blizszych informacji udziela Sekcja Kadr telefon 67-90-71, wewn. 28.

5744-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz na stałe nast. pracowników:

- bufetową
- pomoc bufetowej
- oraz na czas określony:
- sprzątaczkę
- dozorców na 3 zmiany
- pracownice fizyczne do sprzątania terenu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Zarz. MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14 (parter) w godz. od 11 do 13.

5894-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Chudoby 24 — telefon 593-48 — zatrudni:

2 techników instal. sanit., na stanowiska kierownika robót i do Działu Technicznego. Praca na budowach województwa poznańskiego.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

6060-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3 — zatrudni

pracownika do prowadzenia zakładu zryczałtowanego krawiectwa damskiego w Pawilonie Usługowym Puszczykowsko - Niwka. Zgłoszenia w Dziale Usług Spółdzielni.

6030-K1

Zakład Odazotowania Gazu w budowie w Odolanowie — zatrudni zaraz:

- dwóch chemików z wyższym wykształceniem na stanowiska technologów,
- technika chemika na stanowisko laboranta,
- inżyniera elektryka na stanowisko inspektora nadzoru,
- inżyniera o specjalności instalacje sanitarne, na stanowisko inspektora nadzoru w Dziale Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zakład Odazotowania Gazu w budowie, w Odolanowie, 63-430 Odolanów, pow. Ostrów Wlk., ul. Krotoszyńska, tel. LB - 11.

2299-K2

Praca

Młodego mężczyznę oraz kobietę do pracy na małym gospodarstwie z pełnym utrzymaniem i dobrym wynagrodzeniem — przyjmie zaraz. Józef Kaczmarek, Poznań - Zegrze, ul. Obrotowa 76.

40536g

Pomoćnik do tynkarskiej pracy. Praca stała. Tel. 32-15-11.

41426g

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie ucznia. Poznań, Dąbrowskiego 231.

39627g

Kupno Sprzedaż

Kupię elektryczną maszynę do mielenia mięsa. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40475g.

Zywołotowe krzewy morwowe do nasadzeń jesiennych, dostarcza Plantacja Morwy Jedwabniczej — 62-100 Wągrowiec, Łakowa 1. tel. 116.

39423g

Samochody

Sprzedam samochód osobowy Warszawa 223, gorzaworowy, stan bardzo dobry. Wacław Grajek — Borzykowo, pow. Września.

970p

Sprzedam Lublin, stan bardzo dobry, stalowa kabina, nowe ogumienie, centralne ogrzewanie. Zygmunt Kasperowicz, Wolsztyn. Strzelecka 5.

889p

Lokale

Mieszkanie spółdzielcze M-4 we Wrocławiu zamieścić na podobne, względnie M-3 w Poznaniu. E. Kowalski, Wrocław, ul. Toruńska 55 d. m. 59.

908p

Śrem — mieszkanie M-3, nowe budownictwo, zamieścić na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40958g.

Pracująca pilnie poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39870g.

Poszukuję pokoju w pobliżu ul. Świerawskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39708gpr.

Nieruchomości

Sprzedam działkę o powierzchni 0,53 ha w tym połowa sadu, domek letni i zabudowania gospodarcze. Urban, Grodzisk, Powst. Chocieszyńskich 79.

997p

Kupię działkę do 0,5 ha pod uprawę, okolice Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39870g.

Oddam w dzierżawę 0,6 ha ziemi pod wszelką uprawę, 3 km od komunikacji miejskiej Poznania, na ok. 3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39793g.

Sprzedam połowę domu, nieścisłość wczasowa. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40382g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha, kl. IIIA, budynki w dobrym stanie — powód choroby. Warunki do uzgodnienia. Walenty Florkowski, wieś Wroclów 63-720 Koźmin, pow. Ostroszyn.

968g

Sprzedam gospodarstwo rolno-warzywnicze 11,75 ha z zabudowaniami przy drodze 8 km od Kalisza. Władysław Droszewo 53, 63-451 Kotowiec, pow. Ostroszyn.

967p

Sprzedam domek jednorodzinny z ogródkiem. Gnieszko Libelta 34, Franciszek Zięba.

963p

Sprzedam dom nowy, budynki gospodarcze 0,50 ha ziemi. Kolecki, Ohaczkowo, 3 km od Wrześni. Szkoła, sklep, autobus — na miejscu.

40849g

Zguby Różne

Zagubiono bilet wolnej jazdy MPK, na nazwisko Czesław Gruchociak, Szamarszewskiego 63.

39812g

Zgubiono potwierdzenie reżymu na Jawę nr 86/73. Adam Jamrozik, Jaraczewo.

969p

Piorunochrony wykonane my tanio, spiesznie, c.o. wod.-kan. Kolejno zanotuj: 63-200 Jarocin. Czerwonej Armii 2.

948p

Domofony do rozmowy między mieszkaniem a furtką wykonuje Telstar, ul. Żydowska 15/18.

39324g

Lokal na cichy warsztat, oddam. Łozowa 31.

3551g

Oddam w dzierżawę kilka miejsc pod garaże blaszane, blisko Rataj. Zgłoszenia: tel. 565-01, od 15.

39587g

Oddam w dzierżawę miejsce pod garaż, działnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39993g.

Regeneruje wały korbowe — Syrena, Wartburg, oraz inne dwusuwowe. Poznań, Marcinkowskiego 28 tel. 541-17, otwarte w godzinach 8—18.

39783g

Matrymonialne

Emerytka posłubi uczelwego emeryta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40363g.

Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

MARIAN TARKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 10 z kaplicy na cmentarzu na Główniej — Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

41887g

Dnia 18 września 1974 roku zmarł nagle nasz kochany i niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46

JAN NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Michała 50.

41891g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września br. zmarła nasza uczennica i koleżanka

TERESA POLCYN

uczennica kl. III c

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie Komitet Rodzicielski — uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Szamotułach

41688g

Dnia 18 września 1974 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy 75 lat, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

LUDWIK JARMARK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

41886g

Dnia 18 września 1974 r. odeszła od nas nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 80 lat

STEFANIA ŻURKOWSKA

z domu Antaszek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają z żalem dzieci, wnuki i prawnuki

41910g

W dniu 18 września 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza droga matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, śp.

JULIA KRAUS

z domu Holubko

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają w smutku pogrążeni córka, zięć, wnuczki i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 5.

41903g

Dnia 19 września br. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

TEKLA KOBUSIŃSKA

z d. Wcześniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Wspólna 25 m. 5.

Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, w 36 roku życia, nasz mąż, tatuś, syn, zięć, brat i szwagier

ANDRZEJ ANDERSCH

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają żona z córką i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 113 m. 5.

41801g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1974 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 54, nasz ukochany mąż, ojciec i syn, śp.

HENRYK ZALEPA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Bułgarska 106 B m. 1.

41826g

Dnia 19 września 1974 roku zakończył swoje pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 88

MICHAŁ NAPIERAŁA

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 13.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 41 a m. 16.

41827g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 88

MARIA POPLAWSKA

z domu Jahn

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Kosińskiego 1 m. 26, Warszawa, Zielona Góra, Wągrowiec.

41879g

Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 83, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

IGNACY WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Żorska 32, dawniej Polna 7.

41810g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1974 r. odszedł od nas najdroższy, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55

STANISŁAW LEHMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Cerekwicy,

o czym powiadomiamą

żona, córka, synowie, zięć i synowa

Mrowino.

41883g

W dniu 18 września 1974 roku zmarł, w 76 roku życia, drogi mąż i ojciec

FRANCISZEK PASIEKA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańskim.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

żona z córką

Poznań, al. Hetmańska 25 m. 13.

41876g

Dnia 18 września 1974 r. odszedł od nas mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63

LUDOMIŁ NAPIERAŁA

kelner

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Starołęce, ul. św. Antoniego.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 5.

41855g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września br. zmarł niespodziewanie kochany mąż i ojciec, syn, brat, wujek i szwagier, śp.

WŁADYSŁAW FAZAN

odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wirtutii Militari, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 11.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Pogrążone w smutku żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

41854g

W żalu i smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w cierpieniach odeszła od nas, przeżywszy lat 53,

